

W dzień Bożego narodzenia  
wszystko jest jak przed rokiem  
na szybach srebrne kwiaty  
i ten sam obraz w ramach okien  
świat biały jak opłatek...

Będzie wigilia! Uśmiechną się ludzie,  
Do świątecznej zasiądą wieczerzy –  
Błogosławiony grudzień!...

Pamiętaj: będą  
ludzie smutni, opuszczeni  
niepotrzebni nikomu –  
i nikt z nimi słowa nie zamieni,  
nie zaprosi do swego domu...  
Weź do ręki biały opłatek,  
choćbyś nawet nie miał go z kim dzielić  
i życz szczęścia całemu światu  
niech się wszystkie serca rozweselą

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia  
.....



## RUCH ŚWIATŁO – ŻYCIE

W 1976 roku odbyła się w Krościenku pierwsza Krajowa Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu, która przyjęła dla niego nazwę „Ruch Światło-Życie” (skrzyżowany symbol „Fos-Zoe” streszcza w sobie program odnowy życia chrześcijańskiego i wspólnot chrześcijańskich. Symbol Ducha Świętego „Omega”- wyraża, że ostatecznie Duch Święty jest tym, który doprowadza do jedności światła i życia, poznania i czynu). Realizacja tak sformułowanego celu Ruchu wymagała opracowania nowego programu formacyjnego o charakterze ewangelizacyjnym i katechumenalnym (dotychczas system formacyjny oaz rekolekcyjnych był ujęty w schemacie: ja – ty – my, względnie w hasłach: osoba – dialog – wspólnota). Inspiracją tego ujęcia programu całej pracy Ruchu były studia ks. Blachnickiego w KUL,

wskazania aktualnych dokumentów Kościoła oraz kontakt z innymi Ruchami odnowy Kościoła. 5 grudnia 1976 roku w Krakowie odbyła się prezentacja Ruchu Światło-Życie wobec Komisji Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich pod przewodnictwem kard. K. Wojtyły. Celem spotkania było ukazanie miejsca Ruchu w dziele posoborowej odnowy Kościoła w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem apostolstwa świeckich oraz roli Ruchu w tworzeniu parafii według modelu posoborowego. Od roku 1976 co roku odbywają się Krajowe Kongregacje Odpowiedzialnych Ruchu Światło - Życie stanowiące ważne etapy pogłębiania świadomości Ruchu.



AGAPE®

Redakcja:  
Magdalena Kaniewska, Nina Orlik, Marta Wóciak,  
Rafał Dyjak, Błażej Górecki, Tomasz Karcz, Ariel Kwieciński, Jacek Piotrowski,  
Współpraca: ks. Krzysztof Kozieł  
Druk: ks. Wacław Gieniec  
e-mail: gazetka\_agape@poczta.onet.pl

**KS. FRANCISZEK BLACHNICKI-  
CHARYZMATYK DO WZIĘCIA (1)**

Czytelnicy wybaczą nieco matrymonialnie lub też handlowo brzmiące określenie tytułu. Nie jest ono z języka supermarketu, lecz ma coś z klimatu biblijnego. Słowo Boże nader często zachęca do przyjmowania daru osób albo technienie Ducha Pana. Ewangelia św. Jana mówi, że apostoł wziął Maryję do siebie, przyjął ją jako dar Jezusa (J 19,27).

Nasz kochany Ojciec Założyciel jest do wzięcia, a raczej to, co otrzymał jako dar, jest do ciągłego przyjęcia.

Czytając liczne słowa Ojca Blachnickiego, a takiego słowa i artykuły o nim są np.: w „Oazie”, można zadziwić się ogromnym bogactwem dla duchowości, jakie spłynęło przez posługę tego „gwałtownika królestwa Bożego”. Odnajdzie coś dla siebie zarówno ten, którego rozrywa dynamizm działania, jak i ten, który szuka kontemplacyjnych wyciszeń. Jest tu światło dla poszukiwań swego miejsca w życiu, a także dla radykalizmu wyborów. Znajdzie inspirację w osobowości Ojca szukający właściwych proporcji pomiędzy radościami życia a dystansem do świata. Często pojawiający się problem dotyczący

spontaniczności wyrażania wiary i powagi odniesień do Pana znajdował u ks. Blachnickiego harmonijne rozwiązanie, wzorzec dla „wiszących dłoni w każdej chwili” i dla mających zbyt „charyzmat powagi” – według określenia Prado Floresa.

Zachwyca mnie także Ojciec Franciszek umiejętnością życia wymiarem charyzmatycznym i hierarchicznym Kościoła. Kto zna początki Odnowy w Duchu Świętym w Polsce, kto czytał listy do oaz modlitwy „Siloe” lub inne wypowiedzi, kto znał jego kontakty z charyzmatykami rodzimymi i zagranicznymi, ten wie, jak otwarty był na epifanijność, a jego miłość do Ducha Świętego – jakże ona przebiegała z tego co pozostawił na piśmie, taśmach, w sercu i w Ruchu. Nie mniejsza była też miłość do Oblubienicy – Kościoła. Ileż w naszym Słudze Bożym było dyspozycyjności wobec przełożonych – i jako wikary, i jako profesor, nie jeden raz zdolniejszy od nich – w posłuszeństwie i pokorze przyjmował decyzje. Ukazanie z miłością piękna Kościoła było przecież jednym z priorytetów jego posłannictwa.

**SIGLE**

	Data	Ewangelia	Czytanie I	Czytanie II
G R U D N I E Ń	01 So	Łk 21, 34 – 36	Dn 7, 15 – 27	
	<b>02 N</b>	<b>Mt 24, 37 – 44</b>	<b>Iz 2, 1 – 5</b>	<b>Rz 13, 11 – 14</b>
	03 Pn	Mt 8, 5 – 11	Iz 4, 2 – 6	
	04 Wt	Łk 10, 21 – 24	Iz 11, 1 - 10	
	05 Śr	Mt 15, 29 – 37	Iz 26, 6 – 10a	
	06 Cz	Mt 7, 21.24 – 27	Iz 26, 1 – 6	
	07 Pt	Mt 9, 27 – 31	Iz 29, 17 – 24	
	08 So	Łk 1, 26 – 28	Rdz 3, 9 – 15	
	<b>09 N</b>	<b>Mt 3, 1 – 12</b>	<b>Iz 11, 1 – 10</b>	<b>Rz 15, 4 – 9</b>
	10 Pn	Łk 5,17-26	Iz 35, 1-10	
	11 Wt	Mt 18, 12-14	Iz 40, 1-11	
	12 Śr	Mt 11, 28-30	Iz 40, 25-31	
	13 Cz	Mt 11, 11-15	Iz 41, 13-20	
	14 Pt	Mt 11, 16-19	Iz 48, 17-19	
	15 So	Mt 17, 10-13	Syr 48, 1-4. 9-11	
	<b>16 N</b>	<b>Mt 11, 2-11</b>	<b>Iz 35, 1-6a. 10</b>	<b>Jk 5, 7-10</b>
	17 Pn	Mt 1, 1-17	Rdz 49, 2. 8-10	
	18 Wt	Mt 1, 18-24	Ir 23, 5-8	
	19 Śr	Łk 1, 5-25	Sdz 13, 2-7. 24-25a	
	20 Cz	Łk 1, 26-38	Iz 7, 10-14	
	21 Pt	Łk 1, 39-45	Pnp 2, 8-14	
	22 So	Łk 1, 46-56	1Sm 1, 24-25	
	<b>23 N</b>	<b>Mt 1, 18-24</b>	<b>Iz 7, 10-14</b>	<b>Rz 1, 1-7</b>
	24 Pn	Łk 1, 67-79	2Sm7,1-5.8b-12. 14a.16	
	25 Wt	J 1, 1-18	Iz 52, 7-10	Hbr 1, 1-6
	26 Śr	Mt 10, 17-22	Dz 6, 8-10; 7, 54-60	
	27 Cz	J 20, 2-8	1J 1, 1-4	
	28 Pt	Mt 2, 13-18	1J 1,5-2,2	
	29 So	Łk 2, 22-35	1J 2,3-11	
	<b>30 N</b>	<b>Mt 2, 13-15. 19-23</b>	<b>Syr 3, 2-6. 12-14</b>	<b>Kol 3, 12-21</b>
	31 Pn	J 1, 1-18	1J 2, 18-21	

Przez kilka następných numerów zajmiemy się opisem skomplikowanej rzeczywistości New Age (Nowa Era).

Przede wszystkim można zauważyć, że New Age jest najczęściej nazywany "ruchem". Jednak socjologowie religii uważają, że lepiej niż pojęcie "ruchu" oddaje charakter Nowej Ery pojęcie "sieci" (network) lub "supersieci" (metanetwork). New Age jest siecią - konstelacją luźno ze sobą powiązanych elementów takich jak: grupy zainteresowanych astrologią, medytacją wschodnią, żywieniem naturalnym itd. i pracujące dla nich punkty usługowe takie jak: księgarnie, centra medytacji, centra wymiany doświadczeń, centra medyczne, gazety, agencje koncertowe itd. Taka struktura ma określone konsekwencje. Przede wszystkim nie posiada żadnego centrum. Nie można zatem mówić o przywódcach New Age, a jedynie o luminarzach, osobach bardzo znanych w tej sieci. Podobnie nie sposób jednoznacznie określić kto przynależy do New Age, a kto nie. Sprawę komplikuje wcale niebanalny fakt kontrowersji pomiędzy "okami sieci".

Często mimo przyznawania się do wspólnego korzenia propagują one wręcz sprzeczne ze sobą idee. Przykładem może być choćby wachlarz postaw przyjmowanych wobec chrześcijaństwa - od skrajnej agresji do pełnego sympatii przyjęcia.

Jeszcze większy problem stanowią treści propagowane przez New Age. Uderzające jest wrażenie mieszaniny wszelkich możliwych motywów religijnych i par religijnych. Dlatego też dużo autorów używa na określenie ideologii New Age metafor kulinarnych wyrażających ową mieszaninę poglądów. New Age porównywane bywa do "bufetu szwedzkiego" lub do "sałatki" która jest wszakże typowym przykładem mieszaniny. Rzeczywiście ideologia New Age łączy w sobie elementy pochodzące z różnych kultur, religii i epok. Obok elementów wszelkich mitologii występuje wiara w UFO, obok magii w przeróżnych odmianach pojawiają się elementy radykalnego feminizmu, obok wykorzystania buddyzmu w pracach z fizyki teoretycznej jest fascynacja gnostycyzmem, często kult aniołów ociera się o spirytyzm.



KWC stoi zdecydowanie na stanowisku całkowitej abstynencji od alkoholu. Krucjata zrzeka w swoich szeregach tylko całkowitych abstynentów i zmierza do tego, aby jak najwięcej ludzi w imię miłości do Niepokalanej nakłonić do decyzji całkowitej abstynencji od alkoholu. Nie zgadza się Krucjata też zasadniczo na wprowadzenie w ramach swej akcji jakiejś formy złagodzonej czy „umiarkowanej” abstynencji, polegającej np. na wyrzeczeniu się tylko wódki i wysokoprocentowych napojów alkoholowych z jednoczesną tolerancją spożywania napojów alkoholowych niskoprocentowych. Przez abstynencję rozumie KWC całkowite i dobrowolne wyrzeczenie się alkoholu jako napoju – pod wszelką postacią i we wszelkiej ilości. Definicja ta

nie obejmuje używania alkoholu w innym charakterze np. jako lekarstwa (jeśli alkohol występuje jako składnik prawdziwego lekarstwa) lub w celach liturgicznych. Również spożywanie alkoholu w potrawach (np. w tortach) lub w cukierkach zasadniczo nie podlega pod pojęcie abstynencji. Z tak określonej definicji abstynencji wynika, że nie chodzi tu o zwalczanie alkoholu jako takiego, ale o zwalczanie zwyczaju picia alkoholu. Krucjata, zgodnie z nauką moralną Kościoła, uważa zarówno abstynencję, jak i prawdziwie umiarkowane używanie napojów alkoholowych za czyn pod względem moralnym zasadniczo obojętne. Kto prawdziwie umiarkowanie używa od czasu do czasu napojów alkoholowych, nie dopuszcza się jeszcze tym samym żadnej niedoskonałości etycznej i nie można mu z tego powodu nic zarzucić. Wartości etycznej nabiera praktykowanie abstynencji lub umiarkowanie dopiero ze względu na motywy czy okoliczności.

## KSIĄDZ INFUŁA MARCIN POPIEL- KAPŁAN, DUSZPASTERZ, SPOŁECZNIK(1)

Dnia 6.11.2001 roku minęła 10 rocznica śmierci księdza infułata Marcina Popiela. Właśnie chciałam przytoczyć młodszym pokoleniom historię tego szczególnego człowieka. Ks. Popiel urodził się w 1904 roku w Kurozwękach w rodzinie szlacheckiej Marcina i Marii. Jako trzecie dziecko, ale pierwszy w rodzinie chłopiec otrzymał na chrzcie cztery imiona: Marcin, Waclaw, Józef, Maria. Dwa ostatnie zostały wzięte ze Świętej rodziny i były związane z jego dalszą życiową drogą. Ks. Marcin mówił: „byłem chowany na dziedzica rodu, na przywódcę, dlatego wymagano ode mnie więcej niż od innych. Większe też stawiano mi trudności w życiu. Od początku wpajano mi poczucie odpowiedzialności oraz to że dobro drugiego człowieka było ważniejsze niż własne”. W wieku 40 lat przyjął święcenia kapłańskie a w roku 1946 przybył do parafii Szewna i powiedział: „Była to dla mnie niezręczna sytuacja, ze względu na różne zaszłości. Ale stało się zostałem wikariuszem w Szewnie”. W 1964 roku kiedy został proboszczem nie zważał na władze państwowe i



zakładał kaplice. Były zakładane ponieważ parafia była bardzo duża: odległości ludzi do kościoła również były duże. Pierwsze kaplice powstały w Chmielowie, Gromadnicach, Miłkowie, Mirkowicach i Jędrzejowicach. Ks. Popiel starał się przybliżyć Boga młodzieży. W tym czasie było ok. 100 ministrantów, którzy byli jego oczkiem w głowie. Do przyjsca księdza do Szewny ministrantami nikt się nie zajmował. Ks. Marcin był także niezwykle obowiązkowym katechetą, do każdej lekcji się przygotowywał. Podczas zajęć był bardzo opanowany. Kładł nacisk na zrozumienie omawianej kwestii. Lubił dawać przykłady z życia świętych. Miał swoje różne sposoby na zaciekawienie lub rozbawienie dzieci. Zajęcie się ministrantami i młodzieżą w ogóle bardzo szybko zaowocowało licznymi powołaniami, których od lat nie było.

## ŚWIADECTWO



Alleluja!!!

W Oazie jestem od trzech lat i z każdym rokiem coraz bardziej w nią „wrastam”. Wszystko zaś zaczęło się od szkoły średniej, ponieważ to właśnie w niej dowiedziałam się o Ruchu Światło – Życie. Mój życiorys nie był wtedy obfitujący w wielkie skandale, ale bardzo brakowało w nim czegoś, a raczej kogoś – bo obecności Boga, a co za tym idzie szczęścia, jakiego nie jest w stanie zapewnić żaden „człowieczek”. Mam napisać co Ruch zmienił w moim życiu, ale tak naprawdę bardzo trudno wypowiedzieć mi to zwykłym słowem. Dla mnie oaza to swego rodzaju sposób na życie, ale nie taki zwykły bo pozwalający spojrzeć na świat oczami miłości, prawdy, przebaczenia, której ostatnio tak mało wokół nas. To pewien drogowskaz, który prowadzi do doskonałości – nie jest jednak celem, tylko wskazuje Go, a mianowicie cel jakim jest

Chrystus Jezus. Bóg kochający miłością bezgraniczną. Taki który jest przy tobie w każdej chwilce życia oraz oświetlający największy nawet problem. Za te łaski człowiek może podziękować jedynie przez służbę drugiemu człowiekowi i tym również jest dla mnie Ruch Światło – Życie. Oaza to także ludzie ją tworzący i wcielający w życie jej charyzmaty, dlatego też można na nich niejednokrotnie polegać. Do ruchu jednak dojrzewa się przez całe życie i tego właśnie pragnę tzn. tej wytrwałości tego zaufania Panu aby w każdej sekundzie, czy w cierpieniu czy w radości, umieć odpowiedzieć na Jego wezwanie „oto jestem Panie”

Za to co zdziałał i wciąż tworzy w moim życiu Ruch Światło – Życie **Chwała Panu!!!**

Marta